

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁOSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Prezydent Rzplitej w „Zachęcie“



BANK POLSKI

powiększa kapitał zakładowy o 100 milionów

WARSZAWA, 13.10.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Banku Polskiego będzie ustalony termin nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, na którym dokonane być mają zmiany statutu, uwarunko-

wane nową pożyczką amerykańską.

Kapitał zakładowy Banku powiększony ma być o 75 — 100 milj. zł.

Termin walnego zebrania prawdopodobnie będzie wyznaczony na 7 listopada.

Ostateczne ustalenie granicy

polsko - czechosłowackiej

W Paryżu nastąpiło

uroczyste podpisanie protokółów

PARYŻ, 13.10. Wczoraj odbyła się tu uroczystość podpisania dokumentów, dotyczących ustalenia granicy polsko - czechosłowackiej.

W uroczystości tej wzięli udział komisarze międzysojuszniczy, płk. Ufilar (Francja) jako przewodniczący, p. Cary (Anglia) i Bellicelli (Włochy) oraz delegacje polska i czechosłowacka. Pierwszej przewodniczył prof. Goetel, drugiej inż. Roubike.

Podpisanie dokumentów oznacza całkowite ukończenie prac nad wytyczeniem granicy.

Komisja międzysojusznicza jest tem samem rozwiązana.

Delegacja polska i czechosłowacka przystąpiły do szeregu układów, mających na celu wprowadzenie ułatwień w komunikacji i

stosunkach gospodarczych między strefami pogranicznymi.

Magnat niemiecki ze Śląska

wstąpił do partii komunistycznej

BYTOM, 13.10. Ogromna sensację wywołała tu wiadomość o wstąpieniu do partii komunistycznej hr. Karola Ludwika Schaffgotscha.

Jest on potomkiem znanej rodziny magnackiej, posiadającej rozległe dobra przemysłowe i rolnicze na Górnym Śląsku.

Powody tego tak niezwykłego kroku magnata niemieckiego są dotychczas nieznane.

Po odpoczynku w Lizbonie

lotnicy niemieccy ruszają przez Atlantyck

LIZBONA, 18.10. Lotnicy niemieccy, którzy zamierzają dokonać lotu transatlantyckiego, a którzy przez kilka dni czekali w Lizbonie na odpowiednie warunki atmosferyczne, postanowili w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wystartować w dalszą drogę do Nowego Jorku.

Litwa -- dzokiejem niemieckim

Jak długo Liga Narodów będzie tolerowała obłąkańcze blazeństwo Woldemarasa

PARYŻ, 13.10. W „Homme Libre“ Eugeniusz Nautier omawia rolę małych narodów, niezdolnych żyć własnym życiem, które stają się dzokiejami w rekach wielkich mocarstw, dosiadając na ich rachunek tego lub owego konia. Takim dzokiejem niemieckim jest obecnie Litwa Kowieńska.

Zatarg polsko - litewski nie jest nowy.

Litwini domagają się Wilna, do którego nie posiadają żadnego prawa.

W chwili, gdy Rosja lub Niemcy zechcą podłożyć ogień pod Europę, Litwa posłuży im za iskrę.

Woldemaras był niedawno nad brzegiem Sprewy — mówią nawet, że potrzebował pieniędzy. Któż ich nie potrzebuje między narodami, jednakże dający pieniądze zwykli zato stawiać żądania.

W końcu dziennik zapytuje:

— Na co czeka Liga Narodów z przywołaniem do porządku rządów, grających rolę dzokiejów?

Litewscy urzędnicy ministerjalni przepadli przy egzaminie z języka litewskiego

KOWNO, 13.10. W tutejszych urzędach centralnych odbywa się obecnie egzamin z języka litewskiego.

Z pośród urzędników ministerstwa rolnictwa tylko 10-ciu zdało egzamin. Pozostałym przedłużono termin na rok.

Wskrzeszona organizacja ukraińska

pod patronatem metropolity

Szeptyckiego

złoży hołd lojalności

Marszałkowi Piłsudskiemu

LWÓW, 13.10. Z inicjatywy b. posła Kuryłowicza odbędzie się dn. 1-go listopada zjazd szeregu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa ruskiego, w szczególności b. członków ruskiego „Domu Narodowego“.

Z okazji tego zjazdu specjalna delegacja ma złożyć hołd lojal-

ności Rządowi Marszałka Piłsudskiego.

W zjeździe tym ma również wziąć udział metropolita ks. Szeptycki, jako protektor „Domu Narodowego“, rozwiązanego ongiś przez rząd austriacki.

Towarzystwo to ma wznowić obecnie swą działalność.

Chamberlain w Paryżu



z żoną i córką pod gmachem francuskiego min. spr. zagr.

Najazd Beduinów na Palestynę

Pałą, rabują i mordują

JEROZOLIMA, 13. 10. Do północy Palestyny wtargnęło jedno z plemion beduińskich, które

plondruje wsie i miasteczka. Napastnicy wymordowali znaczna liczbę mieszkańców.

Brak wiadomości o losie „Dziewczęcia amerykańskiego“

niepokoje Paryż

PARYŻ, 13. 10. Brak wszelkich wiadomości o „American Girl“ od czasu, gdy samolot ten widziano o 750 km. na wschód od Nowego Jorku.

W okolicach Paryża pływano specjalnie lotniska i latarni sygnałowych przez całą noc, w

oczekiwaniu na możliwy przy-lot.

Posełstwo sowieckie skarży redakcję pisma rosyjskiego w Berlinie o obrazę

BERLIN, 13.10. Posełstwo sowieckie w Berlinie pociągnęło do odpowiedzialności sądowej redakcję rosyjskiego pisma emigracyjnego „Ruł“, które po zamordowaniu w Warszawie Józefa Trajkowicza, ostrzegało emigrację rosyjską przed kontaktem z dyplomacją sowiecką.

Posełstwo sowieckie dopatryło się w tym artykule obrazy rządu sowieckiego i wniosło skargę do sądu niemieckiego.

— W pobliżu Veña wę Włoszech odkryto dużą świątynię grecką z pięciusetletnim wiekiem.

Dwie pożyczki wewnętrzne na ruch budowlany

Jedna premjowa, druga zwykła

Minister skarbu projektuje wypuszczenie dwu pożyczek wewnętrznych w wysokości 25 i 100 milj. zł.

Pierwsza pożyczka byłaby premjowa.

Obie przeznaczone być mają na ożywienie ruchu budowlanego.

Dobrali się jak w korcu maku Spółka wyborcza WITOS-KORFANTY

„Przyjaciel Ludu“, tygodnik redagowany przez Jana Stapińskiego donosi, iż pp. Witos i Korfanty podpisali w Krakowie dn. 8 b. m. kontrakt, w którym p. Korfanty zobowiązuje się dostarczyć pieniądze na wydawnictwo „chłeno-piastowe“ i koszty agitacji wyborczej, — zaś p. Witos zobowiązuje się pełnić rolę „naczelnego dostawcy głosów chłopskich“. Rewelacje te będą przedmiotem narad na dzisiejszym zebraniu klubu p. Witos.



Lilipuci silnik
wynalazku
księdza hiszpańskiego
może
wprowadzić przewrót
w komunikacji

Hiszpański Jezuita ks. Almeida wynalazł nowy silnik elektryczny, który wedle opinii fachowców zmieni dotychczasowy system komunikacyjny.

Przy małej objętości i wadze 1 i pół kg. silnik ks. Almeida posiada ogromną siłę i z łatwością może poruszać pociąg towarowy złożony z 20 wagonów.

Wynalazek ten nabyłoby towarzystwo niemieckie i zamierza przystosować go do komunikacji samolotowej.

Koszty produkcji nowego silnika są tak małe, iż cena samochodów spadnie o 70 procentów i samochód stanie się najtańszym środkiem komunikacji.

Nowy dziwoląg mody



Najnowsze uczesanie damskie: tył głowy krótko ostrzyżony z boków zaś pozostawione długie loki odpowiednio ondulowane.

Amatorki silnych wrażeń



Dwie lotniczki: Niemka Thea Rosche (po lewej) oraz Amerykanka miss Ruth Elder, znalezione przy życiu, zamierzają każda oddzielnie odbyć lot nad Atlantyką.

Straszliwa katastrofa na torze kolejowym
9 robotników pod kołami pociągu

BERLIN, 12.10. — Tel. wł. — W pobliżu miejscowości Dober- schütz na linii kolejowej Halle — Chociebuż, przyspieszony pociąg osobowy wjechał w pełnym pedale na grupę robotników, udających się do pracy, których maszynista nie dostrzegł z powodu panującej gęstej mgły.

Kraj w płomieniach
Powstańcy meksykańscy zniszczyli most kołowy, wiodący do Stanów Zjednoczonych.

LAREDO, 12.10. (Texas). Według doniesień konsulatu amerykańskiego bandy powstańcze podpalili most kolejowy nad granicą meksykańsko-amerykańską, wskutek czego nastąpiła przerwa w ruchu kolejowym.

Sposób na włóczęgów



W walce z włóczęgami Amerykanie używają takiego sposobu. przy wejściu do wsi stawiają tablicę ostrzegawczą z napisem: „Włóczęga schwytany na terytorium wsi zmuszony jest do wykonywania robót rolnych, jak koszenie, młócenie i t. d.”

Arcymistrze kunsztu szpiegowskiego

Prym umiejętności tej dierżą Japończycy

choć i innym narodom nie brak „znakomitości” szpiegowskich

Baden - Powell general angielski brygady, uchodzi obecnie za najlepszego szpiega wojskowego.

W książce p. t. „Przygody moje jako szpiega” maluje w sposób bardzo barwny niezwykle przeżycia i trafnie ocenia właściwości ludzkiej psychologii.

Człowiek, który decyduje się iść do nieprzyjaciela, aby podpatrywać jego tajemnice, musi być nie tylko odważny, inteligentny i sprytny, lecz winien posiadać sztukę aktorską. Jeśli nie potrafi się przeobrażać i grywać wia- imie role, nie zdobędzie doniosłych tajemnic.

Mistrzami tej sztuki, przeobrażania są szpiegi japońscy i dla ich pomysłów sir Baden Powell nie znajduje dość pochwał.

W rok 1905 zabłysnął w całej pełni japoński spryt i można rzec iż od wojny rosyjsko-japońskiej zmieniły się metody wywiadu.

W przeddzień wojny Rosja zasypała była japońskimi agentami, którzy docierali nawet do dworu carskiego i wprost od generałów i wielkich książąt zdobywali doniosłe tajemnice.

Jednego z takich szpiegów ujęto w roku 1904 w Petersburgu. Gorliwość posunął on tak daleko, iż przyjął prawosławie i miał się żenić z arystokratką rosyjską, w której salonach bywał carscy dygnitarze.

Naśladowcami Japończyków stali się Rosjanie, a ich sztuka szpiegowska godna jest uwagi.

Wedle sprawozdań niemieckie go sztabu generalnego, teren Prus Wschodnich był lepiej znany ro-

syjskim sztabowcom, niż niemieckim.

Gdy wojska rosyjskie wkroczyły do Prus, u jednego z tamtejszych obywateli ziemskich stanął kwatery kapitan rosyjski, który

przez dwa lata służył u niego za parobka do koni i badał teren przyszłych walk.

Rosjanie posiadali przed stu zgorą laty największą znakomitość na polu szpiegowskim. Był

nią pułkownik Figner. Posiadał on niepospolity dar zmieniania swego wyglądu i upodabniania się do innych.

Udało mu się w czasie walk o Moskwę ucharakteryzować za jednego z adiutantów Napoleona i przywieźć taki rozkaz, który wciągnął w pułapkę brygadę wojsk francuskich.

Z Fignerem rywalizować może Rober Abraham Absalon, który władając wybornie językiem angielskim, ubrał się w mundur kapitana angielskiego i nie tylko zbierał potrzebne wiadomości dla oddziałów boerskich, ale spełniał nawet jakiś czas odpowiedzialne funkcje w obozie nieprzyjaciół.

Bardzo sprawnie prowadził Serbowie wywiad wojskowy przed wybuchem wojny światowej. Specjalnością ich było bieranie się za rękawiczki i mniszki. W lipcu i sierpniu 1914 roku zdemaskowano w Monachium, Wiedniu i Berlinie kilka zakonnic, które jak wykazało śledztwo były Serbami, rodzaju męskiego.

Tego samego sposobu chwytali się Francuzi w czasie wojny pruskiej w r. 1870.

Pomiędzy sanitarjuszami niemieckimi było wielu wyższych wojskowych francuskich, którzy szpiegowali Niemców i przesyłali do swej komendy ważne wiadomości.

Wojna światowa wykazała, iż do szpiegowstwa nadają się znacznie lepiej kobiety niż mężczyźni, przeto służba wywiadowcza składa się przeważnie z kobiet, które oprócz sprytu posiadały jeszcze straszną broń, a mianowicie czar niewieści.



ukazała się Warszawie w nowej operetce Lehara „Paganini”

Strzały w sali dancingu

Szaleniec strzelając z dwu rewolwerów zabił 4 osoby i kilka ranił

W miejscowości Chantilly pod Paryżem popełnił urządnik bankowy nazwiskiem Marcell Pauillac straszliwą zbrodnię, kładąc trupem cztery osoby i raniąc kilkoro.

Pauillac zaręczony był z 19-letnią córką przedsiębiorcy budowlanego, Karoliną Terry, która zapagnęła zostać artystką dramatyczną, uczęszczała do szkoły dramatycznej i odwiekała do nieskończoności zaślubiny.

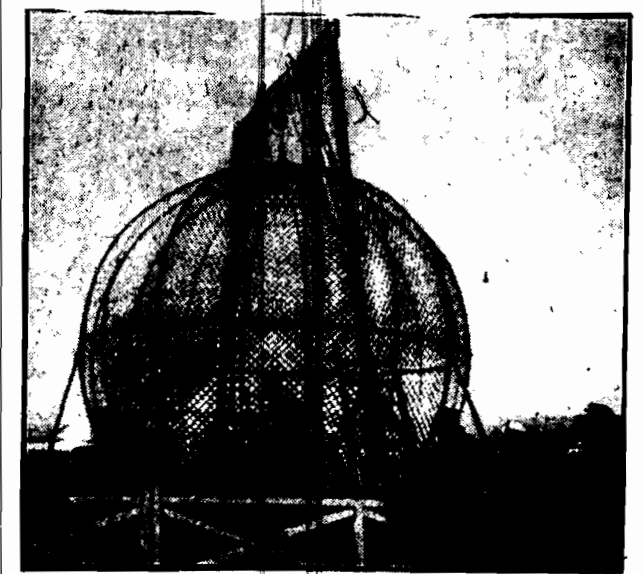
Wreszcie napisała do narzeczonego list z oznajmieniem, iż zrywa z nim. Pismo jej doprowadziło zakochanego młodzieńca do szalu.

Wieczorem fatalnego dnia pan na Charlottie w towarzystwie swych kolegów i koleżanek ze szkoły dramatycznej bawiła się i tańczyła ochotczo w dancingu. Naraz wszedł Marcell Pauillac i rozpoczął strzelanie, prążąc na oślep z dwu rewolwerów.

Strzały dane z odległości kilku kroków, były celne. Posadzkę zaległy trupy i ranni.

Po dokonaniu krwawego czynu obłąkaniec zbiegł. Schwytano go dopiero następnego dnia i odstawiono do szpitala dla umysłowo chorych w stanie zupełnej depresji psychicznej.

Karkołomne popisy



W cyrku paryskim popisuja się nadzwyczajna jazda na rowerach dwój akrobaci, wykonujący ewolucje we wnętrzu wielkiej drucianej kuli.

W dzikiej panice
uciekają wojska gubernatora Szanzi

PEKIN, 12.10. Na linii kolejowej Pekin — Hankau pod Tsien Tsing pobili wojska północnego marszałka Czang-Co-Lina wojska gubernatora Szanzi. Rozbite oddziały uciekają w dzikim po- płochu.

Marszałek Czang - Co - Lin przygotowuje się do generalnej bitwy na froncie Kalgau.

Hotel śmierci
17 ofiar tyfusu wskutek używania nieczystej wody

MEDJOLAN, 12.10. „Corriere della Sera” donosi, że w Pracchia zmarło w jednym z tamtejszych hoteli 10 gości na tyfus, a 7 osób ze służby hotelowej zachorowało ciężko.

Właściciela hotelu aresztowano ponieważ stwierdzono, że wodę do picia czerpał z pojoków.

Pociągi pod ochroną samolotów
strzegących od napadu bandytów

Od czasu krwawego napadu bandytów meksykańskich na pociąg pospieszny, zjadający z Guadalajara do Meksyku, zaprowadzono na kolejach meksykańskich szczególne ostrożności.

Wzdłuż linii kolejowych przelatają opancerzone samoloty, badające, czy niema w pobliżu bandzbojcech.

W kilku wypadkach samoloty zasypały opryszków gradem pocisków i zmusiły ich do ucieczki.

Raz doszło do krwawej rozprawy, w której zginęło 70 bandytów. Od tej chwili stan bezpieczeństwa na kolejach meksykańskich znacznie się poprawił.

Pociągi kursują bez przeszkód i zbójce, dostawczy porządną nauczkę, nie wazą się na nie napadać.

Czy ją porwano?
Zginęła przystojna warszawianka



Urodziwa warszawianka, 19-letnia Leokadia Modzelewska (Bednarska 7) wyszła z domu dnia 17 ub. m. i dotychczas nie wróciła.

Jasna blondynka o regularnych rysach twarzy, ubrana była w suknię koloru płaskowego i sweter wełniany.

Zrozpaczona rodzina błaga o pomoc w odszukaniu Łodzi.

Czytanie „PRZEGŁAD SPORTOWY”
Cena 30 gr.

Dwie rzeźby



Po lewej: arcydzieło mistrza rzeźby z Afryki Centralnej, po prawej: rzeźba z czasów Merowingów, wykopana w północnej Francji, a przed stawiająca jakiegoś władcę z przed 10-ciu wieków.

Wstrząsająca zbrodnia obłąkanej matki
Ugotowała czworo swoich dzieci, żeby w niebie było więcej aniołków

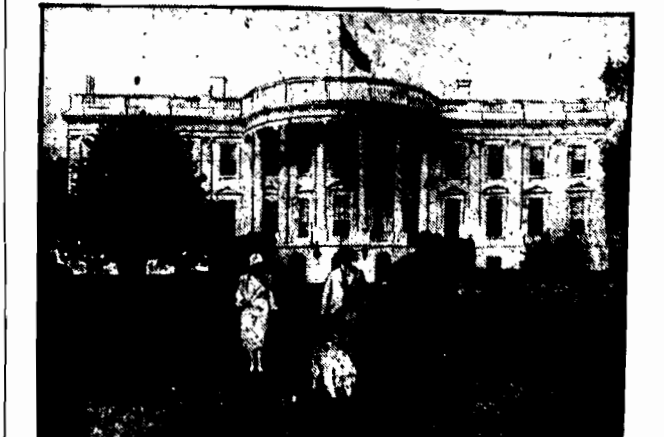
BERLIN, 12.10.—Tel. wł. — W mieście Saarbarg zdarzył się wstrząsający wypadek obłąd- du religijnego.

Zona pewnego Hlstonosza w przystępie szalu wrzuciła czworo swoich dzieci w wieku od 2 do 7 lat do wrzącej wody, a na-

stępnie zwiłki ich ułożyła na łóżku i udała się do policji, gdzie oświadczyła, że „w niebie jest teraz o 4 aniołki więcej”.

Lekarze usiłowali nadaremnie przywrócić nieszczęśliwe dzieci do życia.

Mieszkańcy „Białego Domu”



Przyglądając Stanów Zjednoczonych Coolidge wraz z żoną przed t. b. „Białym domem”, będącym rezydencją prezydentów Stanów.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Godzina 8-a wieczór. W Radzie Miejskiej rojno i gwaro. We wszystkich pokojach, salach i gabinecie narady, konferencji, rozmowy, "namowy" itp.

Radni, członkowie Magistratu i osieroconego prezydium biegają tu i z powrotem, tworząc grupki, denerwując się, rozmawiając, słuchając, wypytując, gestykulując.

Galeria jest wypełniona po brzegi. Zasiadają tam przywódcy, sekretarze i działacze różnych stronnictw, kandydaci rzeczywisti i domniemani na radnych, ławników i innych dygnitarzy miejskich.

Stół prasy gęsto obsadzony. Zjawili się in corpore redaktorzy naczelni, redaktorzy, podredaktorzy i inni przedstawiciele Jej Królewskiej Mości Prasy. Wszyscy dziennikarze uwijają się wszędzie pomiędzy radnymi, dowiadując się nowin, komunikując sobie nawzajem i snując przypuszczenia co do najbliższych chwil.

Ale oto na galerię wchodzi — legalnie, za biletami wstępu — świeżo dymisjonowany radni mec. Olszyński i towarzysze. Dzisiejsza konferencja prezesa Filipowicza z tymi ex-radnymi nie spowodowała cofnięcia znanego listu rezygnacyjnego. Ex-radni czują się trochę nieswojo na galerii: młgklike fotole były wygodniejsze, niż twarde ławy na galerii.

O godz. 9 wiecz. prezes Filipowicz i radni sekretarz Klimkiewiczowa zajmują miejsca. Pozostałe miejsca w prezydium świecą pustkami. Radni zasiadają na krzesłach.

W chwili ogólnego napięcia i grobowej ciszy, prezes otwiera posiedzenie. Po sprawdzeniu listy obecnych zabiera głos radny Flomenbaum. Ci, którzy oczekiwali sensacji, doznali zawodu: Flomenbaum porusza krótko jakąś powszednią sprawę.

Następnie rad. Wolf Hepner zabiera głos i oświadcza, że Rada Miejska, jak to radni żydzi wielokrotnie wykazywali, nie jest zdolna do pracy i winna ulec rozwiązaniu. Wobec tego rad. Hepner w imieniu swej frakcji składa krótki wniosek, domagający się rozwiązania się Rady Miejskiej.

Prezes Filipowicz oświadcza, że wobec ustąpienia grupy radnych i zdekompletowania prezydium zamierzał ograniczyć się tylko do odczytania deklaracji tych radnych, poczem zamknąłby posiedzenie. Jednak wobec zgłoszenia wniosku radnych-żydów otwiera nad nim dyskusję.

Pierwszy zapisuje się do głosu jak zawsze rad. Flomenbaum: Zgadzam się z wnioskiem, ale nie z motywami.

Nie tylko obecnie po wystąpieniu tych 6 radnych Rada Miejska stała się niezdolną do pracy. Zda-

na zmianę ani nowe okoliczności nie zaszyły, któreby usprawiedliwiły wystąpienie z Rady tych panów. Kiedym od pierwszej chwili wskazywał na to, że ta Rada nie powinna rządzić miastem, przeciwko temu występowałem ci radni, którzy teraz siedzą nie wśród nas, lecz na galerii.

Jeszcze niedawno p. wice-prezes Olszyński...
Prezes Filipowicz: Niech pan o nim nie mówi, bo jego tu nie ma.
Flomenbaum: Jest na galerii.
Prezes Filipowicz: Ale nie wśród radnych.
Flomenbaum: Dotychczas był on ojcem miasta i śledził tu na wysokim krześle prezydium, a teraz jest naszym synem, więc niech nam wolno będzie przemówić i do syna.

(Prezes: Tylko bez nazwisk!)
Wystąpienie tych radnych nie było spowodowane motywami społecznymi. Tu było co innego, to była „Zdobycz Robotnicza” i inne motywy natury osobistej. Ngdy ani Rada Miejska ani Magistrat nie byli zdolne do pracy. Nie możemy tu uprawiać gimnastyki przez podnoszenie rąk. Pan prezes jeździł do Warszawy, podobno w sprawie kanalizacji. Kanalizacji miasta i gdańsk nie uzyskał, więc niech przynajmniej będzie kanalizacja wśród radnych (weselość). Musimy się sami rozwiązać.

Radny Lifszyc: List 6 radnych zawiera te motywy, które frakcja żydowska zawsze głosiła tu w Radzie Miejskiej. Wtedy jednak radni nie głosowali za naszym wnioskiem ponieważ byli pod wpływem tych, którzy obecnie sami wystąpili.

Teraz wystąpił z Rady Miejskiej ten jej główny sztab. Kiedyś się domagał rozwiązania, mówiono, że rozwiążemy się, ale kiedy tego sami zechcemy. A więc sami mówili, że rozwiązanie jest słuszne, lecz my nie chcemy tego. Teraz zechcieli, kiedy im było to dogodne. Rada nie może nadal zostać. Siedzimy tu wbrew życzeniu całego miasta.

Radny Jajłński: Nie będąc przeciwko samemu wnioskowi, nie zgadzam się „akurat” z motywami. Tu się pochwała tych, którzy ustąpili, a ja „akurat” jestem odwrotnego zdania i proszę o odczytanie pisma. Innej grupy radnych w tej sprawie.

Sekretarz radni Klimkiewiczowa odczytuje pismo: „Niżej podpisani członkowie R. M. ze szlachetnym przeczytaliśmy w „Dzienniku Biał.” z dnia 11 bm. oświadczenie grupy radnych z wice-prezesa R. M. p. adw. Władysławem Olszyńskim na czele o zręczeniu się mandatów radzieckich z przyczyny jakoby niemożności współpracy Rady Miejskiej z Magistratem. Dziwnym

się wydaje to pismo w świetle ostatnich zabiegów o utrzymanie samorządu i polskości. Postępek wymienionej grupy radnych my tłumaczymy tylko względami osobistej natury, która nie ma nic wspólnego z pracą społeczną w Samorządzie Miejskim. Dlatego też my niżej podpisani, nie zgadzamy się ze stanowiskiem wymienionej grupy radnych, albo — postępek ich podrywa interesy polskiego Samorządu. Za skutki jakie wynikną z postępuku tych radnych my, niżej podpisani czynimy ich odpowiedzialnymi. Pismo to podpisali radni: Jajłński, Laskowski, Wasilewski, Kucharski, Jaroszyński, Młynarczyk, Janowicz, Gliński, Cirkowski, Maciejewski, Kuligowski, Gil, Teul i Gałęcki.

Prezes podaje pod głosowanie wniosek radnych żydowskich o rozwiązanie Rady. Za wnioskiem oświadcza się 6 głosów.
R. Flomenbaum: Kto przeciw? Kto się wstrzymał?
P. prezes Filipowicz nie zwraca na to uwagi, wstaje i z widocznym wzruszeniem mówi:

Powtarzam, że wobec rezygnacji grupy radnych należałoby zwrócić się do władz nadzorczych o zarządzenie wyborów uzupełniających, lecz wobec zdekompletowania i prezydium dalszą współpracę w obecnym zespole jest niemożliwa. Zamykając tedy być może ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej muszę oświadczyć, że daleki jestem od odsądzenia tej grupy radnych od polskości i patriotyzmu. O ile chodzi o mnie, to moja linia wytyczna w Białymstoku była: miasto było zmoskwione, prawie że rosyjskie. Należało tu wytworzyć wartości kulturalne polskie tu tę Polskę cementować. To było głównym moim zadaniem. Poza-tem, nie było to miasto, lecz jeden wielki śmietnik. Przypominam, że Niemcy, którzy uważali już Białystok za swój Vaterland, nie mogli tu nic na to poradzić. Jeśli

Władysław Przybysz, zastępca radcy gmachów kolejowych na st. Białystok był ponad stan. Nawet w godzinach biurowych przed go można było znaleźć w pobliskich knajpach, a rzadko w biurze. A ponadto prowadził dwa domy, gdyż żona zamieszkuje z 4 dziećmi w pow. Radzyńskim, a tu założył drugie gniazdo „rodzinne”. To też zwrócił na siebie uwagę st. przed. Fr. Pierso — kie-

Coraz to lepiej.
Stan sanitarny miasta uległ polepszeniu; w dniu 12 b.m. sporządzono tylko 35, podczas gdy poprzednie dni dawały średnio przeszło 100 protokółów dziennie.

Na roboty rolne do Francji
W dniu wczorajszym w PUPP, w Białymstoku delegat Misji Francuskiej p. Buszkiewicz werbował robotników na wyjazd do Francji na roboty rolne.

Zgłosiło się 30 robotników; przyjeżdżo 12. Termin wyjazdu nie został ustalony.

Ziemniaki dla powodzian
Dotychczasowe rezultaty zbiórki ofiar na rzecz powodzian w Małopolsce, jakie wpłynęły w ciągu bieżącego miesiąca w naturze pod adresem Wojewódzkiego Komitetu wynoszą 18 i pół wagonu ziemniaków.

Wskutek tego wyznaczony przez Centralny Komitet Pomocy Powodzianom kontyngent na Województwo Białostockie został osiągnięty.

Obrady Z.Z.K.
Dnia 9-go b.m. w Wolkowsku odbyło się zebranie Z.Z.K. na którym członkowie Związku Michał Zdanowicz złożył sprawozdanie z 7 walnego Zjazdu ZZK w Warszawie.

Prócz tego wybrano 3 delegatów na Okręgowy Zjazd ZZK, który ma się odbyć w dniu 16-go b.m. w Białymstoku.

Jubileusz „Bundu”
W dniu 12 b.m. w lokalu Powożecznej Spółdzielni Robotniczej staraniem komitetu Bundu odbył się wieczór, poświęcony 30-letniemu jubileuszowi tej partii.

Odczyty wygłosili Icko Lew, Chaim Lewin i Benjamin Tabaczynski. Obecnych było 150 osób.

W kilku wierszach

Dokonano kradzieży w cerkwi we wsi Parcewo, gminy Orla, powiatu białskiego, gotówką około 45 złotych, 2-eh krzyży srebrnych, małych i 2 ksiąg kasowych.

W Hajnowce przez policję został ujęty Radziecki Julian, mieszkaniec powiatu Chełmu, podający się za Aleksiejuka, poszukiwany przez Sąd Okręgowy w Lublinie, za udział w napadzie bandyckim.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Ostrołęce doręczenie sztandaru Zw. Strzeleckiemu. Poświęcenie tegoż sztandaru; a następnie defilada strzelców przy współudziale orkiestry 5 p.

Podczas bójki między mieszkańcami wsi Kierzek pow. ostrołęckiego Stanisławem Zadrzko i Franciszkiem Kitą zadano stało Zadrzkoemu czołkę i uszkodzenie ciała.

We wsi Tatary pow. ostrołęckiego wybuchł pożar. Spalono doszczętnie 2 chlewy.

W dniu 12 b. m. został ruchomiona przedziałna linka muela, nieczynna od 7 b.m., z wodu reperacji kotła. Do pracy przystąpiło 42 robotników.

Staraniem Zjednoczenia Szkoł Żydowskich odbył się dancing rzecz szkół żydowskich.

W dniu 12 b.m. ukarano drodże doraźnych mandatów kar nych 74 osoby na łączną sumę 80 złotych.

Kto był topielcem, ustalono
Ustalono, że trup chłopca, wydobytgo przed kilku dniami przez mieszkańców majątku Poniegnie z rzeki Niemen — należał do mieszkańca wsi Stecki gminy Łoszan-skiej — Michała Gorkowskiego.

Przy jakich okolicznościach utonął, dotychczas nie ustalono.

Potajemny wyszynk.
Dnia 10-go b.m. funkcjonariusze Kontroli Skarbowej ujawnili w składzie win i wódek Zygmunta Karosiejko i Szachno Lina 36 butelek wódki, pochodzącej z nielegalnego źródła i nie mającej wymaganej mocy procentowej. Dochodzenie ustaliło, że Lin nabył tę wódkę od pewnego osobnika.

Komunikat.
Dn. 7.X Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Gimnazjum Państwowego im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku podał do wiadomości, iż Walne Zebranie odbędzie się w dniu 16.X.

Niniejszem Zarząd odracza termin do dnia 23.X.

Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11 w lokalu Gimnazjum.

Zarząd Towarzystwa.

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje choroby od 3 do 8 pp
Przebiega od 10 do 12 pp
Białystok ul. Lipowa 17. Tel. 11 52

Dyrekcja Gimnaz. Państwowego im. A. z Sapiehów - Jabłonowskiej w Białymstoku

ogłasza przetarg ofertowy na dostawę 50-ciu ton węgla górnośląskiego (kostka i) w najlepszym gatunku i 65 mtr. sześciennych drzewa opałowego (sosna).

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w kancelarii Gimnazjum do dn. 24 bm. włącznie.

1541 DYREKCJA.

Wynikałoby stąd, iż Przybysz sprzedał swoje własne gwoździe, co dawałby świadek Przepiórkowski, również kolejarz, twierdząc iż to jego właśnie gwoździe Przybysz sprzedał.

Ratując jednak w tym wypadku jest fakt, iż 32 kg. gwoździ, wartości ponad 20 zł. sprzedano za ośm (8) zł.

Wobec braku dostatecznych dowodów iż sporne gwoździe stanowiły własność P. K. P. Sąd obu oskarżonych uwolnił.

P. Wice-Wojewoda Skrzyński zwiedził „Zdobycz Robotniczą” w Białymstoku.

W dniu wczorajszym o g. 2 m. 30 p. wice-wojewoda Zygmunt Skrzyński w towarzystwie p. Br. Kosutha i p. inż. Szpirowskiego zwiedził teren białostockiej „Zdobyczy Robotniczej”.

Inspekcja wypadła pomyślnie.

Dnia 15 bm. o godz. 6-ej i pół rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

JANA-PIUSA ANDRZEJKOWICZA

Na ten smutny obrządek zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów

Stroskana Żona.

NA EKRANIE
Film produkcji francuskiej
ne sezon 1927-28 rok pod tytułem

Ruletka

(Monte-Carlo w płomieniach)

dramat żyłowy w 12-stu aktach

W rolach głównych znakomita tragiczna włoska

Francesca Bertini

I słynny artysta Jan Angello

APOLLO
Dziś
Pocz. 6.30. Ceny od 1.25

NA SCENIE
Teatr Artystyczny „WESOŁY PAJAC”
Program 19 p. t.

Dzień bez kłamstwa

z udziałem nowozaangażowanych

A. Ignatowska, J. Karkowski

Kochanka apasza | Obladki domowe

N. Bolska | W. Zdanowicz

Skecz **VERAX** Skecz

w 1 akcie | w 1 akcie

N. Bolska, Z. Regro, W. Zdanowicz

Tanec excentryczny | Danse Oriental

A. Ignatowska i J. Karkowski | A. Ignatowska

Dekoracje CZ. SADOWSKI

„MODERN” DZIŚ

TYLKO 2 SEANSE: o godz. 6³⁰, 9³⁰.

Wojciecie na widowie tylko na początku seansów.

dramat serc w 10-ciu aktach według sztuki Wł. Perzyskiego

UŚMIECH LOSU

JADWIGA Smosarska

Józef Węgrzyn, Kazimierz Junosza-Stępowski

Tancer p. Bodo i instry Halama. Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie i na wsi.

Najnowszy polski film

stynnej Warszawskiej wytwórni „SFINKS”

Ceny miejsc od 1 zł. 50 gr.

NA SCENIE: pożegnalne występy ulubieńców publiczności

DUO MOUREL

A. Kaczorowski, I. Wąsowiczówny, M. Bańkowskiej i Z. Piątkowskiej.

Coś lekkiego

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — 22 zł. 50 gr., — miejscowa przez pocztę — 22 zł. 50 gr., — zagraniczna 22 zł. 90 gr.

CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrów — osobno za każdy wiersz. W tabeli na 4 strony — 50 groszy, trzytygodniowa połowa zwykłej stawki. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabeli

ryczne i ograniczone kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji

prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Uchwała ogłoszeń dwutygodniowa.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZONDIKA, Białystok, Lipowa 25. — Tel. 3 98.